

KS. JANUSZ LEKAN

KU TEOLOGII NADZIEI ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI

TOWARDS THE THEOLOGY OF HOPE OF MARY, THE MOTHER OF GOD

A b s t r a c t. The believer's hope is based on his faithfulness to God's love that is shown in the beauty of salvation, whose image is the Blessed Virgin Mary. However, the mystery of man's salvation constantly needs its ecclesial actualization. In the present reflection we put the question about the presence of the Virgin Mary on the way of a full realization of man's hope. Her presence as that of a Mother and Teacher, who – as the latest Council stresses – “does [...] shine forth on earth, until the day of the Lord shall come, as a sign of sure hope and solace to the people of God during its sojourn on earth”.

Giving our attention to the nature of Mary's hope we notice that it is built on the foundation of the relation of faith between Her and God. Undoubtedly the mystery of Annunciation is a test of the Virgin Mary's faith, and at the same time of Her hope. Mary assumes a deeply dynamic attitude here, pinning Her full hope upon God's grace. This attitude accompanies Her during Her whole life. Then, a view of Mary's hope in the ecclesial dimension is important. It has two complementary elements, as the Virgin Mary is at the same time a member of God's new people and their Mother. Contemplating the events in Her life the Church finds in Mary's person and life its paradigm of hope. And finally, we can see Mary as a sign of a certain hope on the way of every man heading towards God. Mary's participation in the realization of our salvation, and Her presence in the Church shows us the foundation and the aim of our hope: God, who grants the creation the possibility to eternally participate in His Divine life of love.

Key words: Mary, hope, salvation, the Church.

Refleksja teologiczna powinna służyć odkrywaniu Bożego zamysłu zbawienia człowieka oraz sposobów i etapów jego realizacji. Powinna być prowadzona w służbie człowiekowi, aby w tym planie odnalazł on swoją pełnię. Jednocześnie powinna służyć wszystkim etapom drogi kroczenia człowieka

ku tej pełni tak, aby nie stracił nadziei opartej na pięknie dzieła zbawienia, którego obrazem jest Najświętsza Maryja Panna.

Misterium zbawienia człowieka, dokonane przez Boga w Jezusie Chrystusie, stale potrzebuje swojej aktualizacji, która dokonuje się w Kościele i przez Kościół. Pytamy jednak: czego potrzeba, aby człowiek, pozbawiany nadziei na spełnienie swoich tęsknot za pełnią nieograniczonego życia, mógł się zaangażować we współpracę z Tym, który jest jedynym pomostem: Jezusem Chrystusem, Synem Bożym i Synem Maryi? I jeszcze precyzujemy pytanie: dlaczego ważne jest podjęcie refleksji nad obecnością Dziewicy Maryi na drodze pełnej realizacji nadziei człowieka?

Szukając odpowiedzi winniśmy przede wszystkim wskazać na fakty obiektywne, które ukazują, iż Maryja, w wymiarze osobowym, uczestnicząc w dziele Syna otrzymała wszystkie dary, które są potrzebne dla odkupienia człowieka. Otrzymała więc to wszystko, w co następnie został wyposażony Kościół. Dlatego błogosławiona Dziewica „z racji daru i Boskiego macierzyństwa, dzięki czemu jednoczy się z Synem Odkupicielem, i z racji swoich szczególnych łask i darów jest głęboko związana także z Kościołem. Boża Rodzicielka jest, jak uczył już św. Ambroży, pierwowzorem (*typus*) Kościoła, w porządku mianowicie wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem”¹.

W tym samym ósmym rozdziale *Lumen gentium*, poświęconym relacji Maryi z Chrystusem i Kościołem, Sobór stwierdza, że dla Kościoła Maryja „dopóki nie nadejdzie dzień Pański (por. 2 P 3,10), przyświeca Ona pielgrzymującemu Ludowi Bożemu jako znak niezachwianej nadziei i pociechy”². Co oznacza, iż Maryja jest „znakiem niezachwianej nadziei”?

Poszukiwanie odpowiedzi kieruje nasze spojrzenie na Boga i Jego plan zbawienia, który został dokonany przez Chrystusa i w Chrystusie, i jest aktualizowany w Kościele. Udział Maryi w realizacji dzieła naszego zbawienia i Jej obecność w Kościele wskazuje nam fundament i cel naszej nadziei: Boga, który obdarza stworzenie możliwością wiecznego udziału w Jego Boskim życiu miłości.

¹ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 63 (dalej cyt.: LG). Sobór cytuje tu myśl św. Ambrozego, który stwierdzał, iż Najświętsza Dziewica jest „*typus Ecclesiae*”. Por. św. A m b r o ż y, *Expos. Lc. II 7*: PL 15, 1555.

² LG 68. Pełny tekst tego numeru *Lumen gentium* brzmi: „Jak w niebie Matka Jezusa doznaje już chwały co do ciała i duszy, będąc obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku, tak tu na ziemi, dopóki nie nadejdzie dzień Pański (por. 2 P 3,10), przyświeca Ona pielgrzymującemu Ludowi Bożemu jako znak niezachwianej nadziei i pociechy”.

1. NATURA NADZIEI NAJŚWIĘTSZEJ DZIEWICY

Nadzieja Maryi oparta jest na Jej relacji z Bogiem. W ten sposób Jej nadzieja jest głęboko i nierozdzielnie złączona z Jej wiarą. Niewątpliwie próbą wiary Dziewicy Maryi jest tajemnica Zwiastowania. W tym dialogu Maryi z Bogiem, za pośrednictwem anioła Gabriela, znajduje potwierdzenie Jej wiara, która jest postawą posłuszeństwa człowieka Bogu objawiającemu się, a poprzez którą człowiek zawiera się w sposób wolny i całkowity Bogu³. Jak zauważa Jan Paweł II w swojej encyklice maryjnej, „takie właśnie ujęcie wiary znalazło doskonałe urzeczywistnienie w Maryi. Momentem «przełomowym» było zwiastowanie. Słowa Elżbiety: «Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła», na pierwszym miejscu odnoszą się do tego właśnie momentu”⁴. Scena ta nie tylko ukazuje nam próbę wiary Najświętszej Dziewicy, lecz także próbę Jej nadziei. Aby bowiem dać całkowitą odpowiedź Bogu, trzeba najpierw mieć nadzieję, iż nie zostanie się zawiedzionym. Stąd nadzieja jest czymś nierozdzielnym od wiary, jest jakby inną stroną tej samej monety. Można by powiedzieć, że nadzieja jest twórczą mocą wiary, dzięki której raz wypowiedziane Bogu „fiat” zostaje potwierdzone na wszystkich etapach udziału Maryi w zbawczym dziele Boga i Jej własnej historii zbawienia.

Patrząc z innej perspektywy wiara nie jest pasywną postawą człowieka, lecz zawiera również jego współpracę z planami, jakie Bóg ma względem niego. Aktywność człowieka na polu wiary oznacza przede wszystkim pokładanie pełnej nadziei w łasce Bożej. Widzimy to w postawie Maryi, gdyż „zawierało się w tej odpowiedzi wiary doskonałe współdziałanie «z łaską Bożą uprzedzającą i wspomagającą» oraz doskonała wrażliwość na działanie Ducha Świętego, który «darami swymi wiarę stale udoskonala»”⁵. Widzimy tu pneumatologiczny wymiar nadziei Maryi: współpracuje Ona w sposób pełny, całym swoim „Ja”, poprzez posłuszeństwo działającemu w Niej Duchowi Świętemu. Albowiem „Maryja stała się dyspozycyjną dla Ducha Świętego nie tylko przez to, że była pokorną służebnicą, lecz również poprzez coraz doskonalsze życie cnotami teologalnymi. Dla Niej żyć nimi oznaczało zawieść się paschalnemu Duchowi Pana”⁶.

³ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja *Dei Verbum*, nr 5.

⁴ J a n P a w e ł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, nr 13 (dalej cyt.: RM).

⁵ Tamże; por. LG 56.

⁶ T. G o f f i, *Espiritualidad. II. Espiritualidad de María. 2. Virtudes evangélicas*, w: *Nuevo diccionario de mariología*, red. S. de Fiores, S. Meo, Madrid 1988, s. 666.

Odpowiedź wiary Maryi zawiera także nadzieję „wbrew nadziei” (por. Rz 4,18). Aby to wyjaśnić, św. Paweł zestawia obok siebie nadzieję Maryi z nadzieją Abrahama. W obu przypadkach chodzi o ufność pokładaną w słowo Boga, który obiecuje nowe życie: potomstwo. W przypadku Abrahama podstawowa trudność uwierzenia w obietnicę Boga wywodziła się z podeszłego wieku patriarchy i jego żony. W przypadku Dziewicy z Nazaretu chodziło o Jej dziewictwo. W obu przypadkach czynniki obiektywne przeczą słowom Boga. Wierzyć w obietnice dane przez Boga oznacza posiadanie nadziei ich spełnienia w oparciu o Bożą moc. „Podobnie też, jak Abraham *‘wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów’* (Rz 4,18), tak Maryja, która przy zwiastowaniu wyznaje swoje dziewictwo (*‘Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?’*), *uwierzyła*, że z mocy Najwyższego, za sprawą Ducha Świętego, stanie się Matką Syna Bożego zgodnie z objawieniem anioła: *‘Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym’* (Łk 1,35)”⁷. Jak Abraham w Starym Testamencie, tak Maryja w Nowym Testamencie jest paradygmatem człowieka, który posiada nadzieję wbrew wszelkiej nadziei.

Paradygmat ten znajduje swoje zastosowanie również w wymiarze nadziei działającej nie tylko w świetle zrozumienia woli Bożej, ale również nie zmniejszającej się w momentach ciemności, braku pojmowania tego, czego oczekuje Bóg w konkretnych wydarzeniach. Podobnie jak u Abrahama droga wiary obejmuje moment radości za dar syna Izaaka i jednocześnie czas ciemności, kiedy ma wyjść na górę Moria, by dokonać ofiary z syna, tak również dzieje się w życiu Maryi. Jej wiara żyje radością zwiastowania, ale przechodzi także przez ciemność ukrzyżowania Syna, aby dotrzeć do światła Zmartwychwstania. W obliczu tego wszystkiego możemy postawić sobie pytanie: jak Maryja mogła żyć w ten sposób obok Syna z wiarą tak silną, nawet w ciemnościach, nie tracąc pełnego zaufania w działanie Boga? Maryja nie zatrzymuje się na pierwszym powierzchownym rozumieniu tego, co ma miejsce w jej życiu, ale umie spoglądać w głąbię, pozwala, by wydarzenia stawiały jej pytania, zastanawia się nad nimi, rozpoznaje i zyskuje to zrozumienie, jakie może zapewnić tylko wiara. Głęboka pokora posłusznej wiary Maryi, przyjmująca w sobie nawet to, czego z Bożego działania nie rozumie, pozwala, aby to Bóg otworzył jej umysł i serce. Ufność w Boże obietnice i wier-

⁷ RM 14.

ność Boga w ich wypełnianiu pozwala Jej żyć mocną nadzieją również w momentach największej ciemności⁸.

Nadzieja Maryi jest nadzieją mesjańską. Pełna dyspozycyjność Dziewicy, by stać się Matką Bożą, obejmuje również przeżywanie nadziei nie według własnych planów, lecz według zbawczych zamysłów Boga. Ta postawa zasłuchania i odkrywania Bożych planów pozwala oprzeć się na wierności Boga, Oblubieńca, który jest wierny zawsze, pomimo licznych niewierności swojej oblubienicy, jaką jest Izrael. Bóg w swojej odwiecznej miłości zawsze jest gotów odnowić przymierze miłości i obdarzyć zbawieniem, które przewyższa wszelkie oczekiwania. Maryja, gdy wsłuchiwała się w czytane obietnice proroków, wpisywała swoje myślenie w tę perspektywę, napełniając w ten sposób swoje serce nadzieją mesjańską. „Napomnienia skierowane do niewiernego ludu musiały obudzić w Niej gorące pragnienie wierności przymierzu, przez otwarcie serca na propozycję najwyższego zjednoczenia oblubieńczego z Panem w łasce i miłości. Z tego nowego przymierza miało przyjść zbawienie całego świata”⁹. W tej perspektywie Bożego przymierza Dziewica z Nazaretu jawi się w pełni jako niewiasta nadziei. W konsekwencji tylko dlatego, że wierzy w obietnice Boże i oczekuje zbawienia Izraela, anioł może przyjść do Niej i wezwać Ją do ostatecznej służby tym obietnicom¹⁰.

Maryja sama potwierdziła w scenie nawiedzenia św. Elżbiety, że jest kobietą bogatą w nadzieję. „*Magnificat anima mea Dominum*» – mówi przy okazji tej wizyty – «Wielbi dusza moja Pana» (Łk 1,46) i wyraża w ten sposób, jaki jest program Jej życia: nie stawiać siebie w centrum, ale zostawić miejsce dla Boga spotkanego zarówno w modlitwie, jak i w posłudze bliźniemu – tylko wtedy świat staje się dobry”¹¹. Dlatego Jej nadzieja nie jest skoncentrowana na własnej osobistej przyszłości ani na sprawach własnej rodziny, lecz otwarta na wyzwolenie ubogich i uciskanych w szerokiej perspektywie mesjańskiego zbawienia. Jest to nadzieja pełna radości z odkrycia Boga obecnego w ludzkiej historii, dokonującego spełnienia swojego dzieła stworzenia. To radość, jaką Maryja wyśpiewuje w hymnie *Magnificat* (Łk 1,46-55). *Magnificat* ukazuje Maryję jako reprezentującą ubogich Jahwe (*ana-*

⁸ Por. B e n e d y k t XVI, Kat. *Wiara Maryi podstawą nadziei chrześcijan* (19.12.2012), w: [www.vatican.va](http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/audiences/2012/documents/hf_ben-xvi_aud_20121219_sp.html) (http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/audiences/2012/documents/hf_ben-xvi_aud_20121219_sp.html).

⁹ J a n P a w e ł II, Kat. *Córa Syjonu* (24.04.1996), w: t e n ż e, *Katechezy maryjne*, Częstochowa 1998, s. 87.

¹⁰ Por. B e n e d y k t XVI, Encyklika *Deus caritas est*, 41.

¹¹ Tamże.

wim), którzy – po ludzku całkowicie bezbronni – pokładają całą swoją ufność w Bogu. Maryja staje więc na czele tych pokornych, bojących się Boga, ubogich, którzy jedynie w Bogu pokładają swoją nadzieję i jedynie od Niego oczekują wyzwolenia i prawdziwej radości. Ona reprezentuje, podobnie jak w scenie zwiastowania Córe Syjonu, resztę Izraela, ubogą i poniżoną, która całą swoją nadzieję składa w Bogu wyzwoliciele swojego ludu¹². Dlatego Bóg wejrzał na swoją Służebnicę, aby z Niej zrodził się Zbawiciel i dlatego „błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia” (Łk 1,48), gdyż Bóg wyzwolił Córe Syjonu z jej poniżającej sytuacji.

Ta pełna radości nadzieja Maryi wybrzmiewa już mocno w pozdrowieniu anioła, który zachęca Dziewicę z Nazaretu do głębokiej radości (*chaïre* – raduj się, bądź pozdrowiona), gdyż nadchodzi kres smutku (*ho Kyrios meta sou* – Pan z Tobą), rozpoczyna się już czas wypełniania przez Boga obietnic złożonych Izraelowi, córce Syjonu (por. So 3,14-17). W dialogu z aniołem Maryja utożsamiana jest z ludem zaślubionym przez Boga, jest rzeczywiście uosobieniem córki Syjonu, w Niej zamieszkuje Bóg. Ta radość pochodzi z łaski (*kecharitome* – pełna łaski), czyli z jedności z Bogiem, z powodu bycia mieszkaniem Ducha Świętego, bycia całkowicie ukształtowaną przez działanie Boga. Maryja jest stworzeniem, które w wyjątkowy sposób otworzyło na oścież drzwi swemu Stwórcy, złożyła siebie w Jego ręce, bez ograniczeń. Żyje Ona w pełni relacją i w relacji z Panem. Co nie zmienia faktu, że Jej otwarcie duszy na Boga i Jego działanie w wierze obejmuje również element ciemności.

W swojej encyklice poświęconej nadziei papież Benedykt XVI wymienia najważniejsze punkty na drodze nadziei Maryi. Dziewica z Nazaretu wpisuje się w szereg dusz pokornych i wielkich w Izraelu (jak Symeon czy Anna), którzy oczekiwali pociechy Izraela (por. Łk 2,25) i wyzwolenia Jerozolimy (por. Łk 2,38). Jej nadzieja karmiła się medytowaniem tekstów Pisma Świętego, które mówiły o nadziei, o obietnicy uczynionej Abrahamowi i jego potomstwu (por. Łk 1,55). Bazując na tym możemy zrozumieć Jej pełną Bożego lęku postawę w momencie wypowiedziania „tak” Temu, który był nie tylko

¹² Por. M. P o n c e C u é l l a r, *Maria, Madre del Redentor y Madre de la Iglesia*, Barcelona: Herder 1996, s. 110-112. „Ubóstwo” czy „uniżenie” Maryi (por. Łk 1,48) polega na posłuszeństwie wiary, która wypełniała Jej serce i kierowała Jej krokami. Komentując tekst Łukaszowy Ojcowie Kościoła nauczali, że Maryja była „ubogą” w znaczeniu wielkodusznego wypełniania woli Bożej. Jej „ubóstwem” było *fiat*, którego nigdy nie odwołała. Por. A. S e r r a, *Maria* ‘...profondamente permeata dello spirito dei ‘poveri di Yavé’ (RM 37), „Marianum” 50(1988), s. 287. Por. też E. P e r e t t o, *Magnificat*, w: *Nuevo diccionario de mariología*, s. 1224-1237.

nadzieją Izraela, ale i całego świata. Wizyta u krewnej Elżbiety staje się obrazem przyszłego Kościoła, który w swoim łonie niesie nadzieję świata poprzez pagórki historii. Nadzieja Maryi była też światłem w ciemnościach wydarzeń zapowiedzianych przez starca Symeona. Jej nadzieja dojrzewała, gdy widziała jak Jej Syn podczas swojej działalności publicznej stawał się „znakiem sprzeciwu” (por. Łk 4,28 nn.) dla wielu. W misterium krzyża Jej nadzieja została poddana najcięższej próbie i dlatego Matka Boża otrzymała nową misję: bycia Matką wszystkich, którzy uwierzą w Jej Syna i pójdą za Nim. Z tą wiarą, która w ciemnościach Wielkiej Soboty była jednocześnie pewnością nadziei, szła ku radości Poranka Wielkanocnego. Królestwo Chrystusa rozpoczęło się i nigdy nie będzie miało końca. Dlatego Maryja pozostaje pośród uczniów swojego Syna jako ich Matka, jako Matka nadziei¹³.

2. NADZIEJA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY A NADZIEJA KOŚCIOŁA

Obecność Maryi w Kościele jest obecnością głęboką i niepowtarzalną, gdyż Najświętsza Dziewica jest jednocześnie członkiem nowego Ludu Bożego i jego Matką. W ten sposób Maryja równocześnie idzie wraz z Kościołem i go poprzedza. Jan Paweł II, odnosząc się do tekstu Soboru Watykańskiego II, podkreślał w swojej homilii w hiszpańskim sanktuarium w Covadonga, że „Kościół ogłosił, iż Najświętsza Dziewica, Matka Boża, w podziwu godny sposób obecna w misji swojego Syna Jezusa Chrystusa, «poprzedziła» cały Kościół na drodze wiary, nadziei i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem”¹⁴. Dodał następnie, że to właśnie sanktuaria maryjne są znakami owego „poprzedzania”. Tak, jak w Kościele zebrany w Wieczerniku w dniu Pięćdziesiątnicy, tak również w Kościele naszych czasów Matka Boża jest

¹³ B e n e d y k t XVI, Encyklika *Spe salvi*, 50. Papież kończy ten punkt encykliki wezwaniem skierowanym do Gwiazdy Nadziei: „Święta Maryjo, Matko Boga, Matko nasza, naucz nas wierzyć, żywić nadzieję, kochać wraz z Tobą. Wskaż nam drogę do Jego królestwa! Gwiazdo Morza, świeć nad nami i przewodź nam na naszej drodze!”

¹⁴ J a n P a w e ł II, *Homilia w sanktuarium w Covadonga* (21.08.1989), w: http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/homilies/1989/documents/hf_jp-ii_hom_19890821_covadonga-asturie_sp.html. Por. LG 58.

i pozostaje gwarancją autentycznej wiary katolickiej i pierwotnej nadziei, nigdy nieutraconej.

Kościół odnajduje w osobie i życiu Maryi swój paradygmat nadziei. Bezwarunkowa dyspozycyjność Najświętszej Dziewicy w dziele zbawczym Chrystusa zaprasza wszystkich chrześcijan, aby szli Jej drogą na kolejnych etapach historii. Dla wszystkich bowiem chrześcijan Maryja jest postacią, która wzbudza i odnawia nadzieję w całkowitym i absolutnym darowaniu się Bogu przez wiarę, w otwartości, która pozwala Bogu obdarzyć człowieka Jego nieskończoną miłością¹⁵. Stąd jest Matką nadziei zarówno dla pasterzy, jak i dla wszystkich członków Kościoła.

Ponieważ Kościół pielgrzymuje po tej ziemi ku swojej wiecznej ojczyźnie, potrzebuje opieki i wzoru, aby nie zboczyć ze swojej drogi. Jeśli się na to zgodzimy, Maryja może być dla nas przykładem tego, jak budować Kościół i może stać się naszą Przewodniczką w życiu nadzieją zbudowaną na mocnej wierze. Jej nadzieja była bowiem oparta na bezwarunkowej wierze, co pozwalało Jej przechodzić przez trudne chwile ciemności, poczynawszy od pierwszych dni macierzyństwa (por. Mt 1,18 nn.). Dlatego też może być dla nas „jako przykład odważnej nadziei i czynnej miłości: szła naprzód z nadzieją, przechodząc z uległą gotowością od nadziei żydowskiej do nadziei chrześcijańskiej [...]; Za Jej przykładem również my powinniśmy trwać w nadziei także wtedy, gdy burzliwe chmury gromadzą się nad Kościołem, który jak okręt posuwa się wśród fal, nierzadko przeciwnych, ludzkich losów; również my powinniśmy wzrastać w miłości, pielęgnując pokorę, ubóstwo, usłużność, zdolność słuchania i ustępliwość, zgodnie z tym, czego Ona nas nauczyła świadectwem całego swojego życia”¹⁶. Nadzieja Kościoła jest wówczas wzorowana na nadziei Maryi, która miała świadomość, iż Bóg zawsze wypełnia swoje obietnice i jest im wierny (por. Łk 1,49-55). Kościół jest bowiem częścią Bożego planu zbawienia, jest dziełem Trójjedynego Boga: „jako wspólnota ludu Bożego ujawnia się jako fundacja Ojca, Ciało i Oblubienica

¹⁵ Por. J a n P a w e ł II, *Lettera di Giovanni Paolo II al Cardinale Luigi Dadaglio*, Presidente del Comitato Centrale Per L'anno Mariano in occasione del Convegno Internazionale di Studio Sulla „Redemptoris Mater” (22.05.1988).

¹⁶ J a n P a w e ł II, *Homilia w Efezie* (30.11.1979), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, red. A. Szostek, t. 2: *Homilie i przemówienia*, Warszawa 1998, s. 105. Papież zawierzył Matce Nadziei drogę ku doskonałej jedności wszystkich chrześcijan.

Chrystusa oraz Świątynia Ducha Świętego”¹⁷. Na tym bazuje fundamentalnie nadzieja Kościoła odnośnie do jego istnienia i zbawczej skuteczności.

Papież Paweł VI wskazywał z kolei, iż święto Ofiarowania Pańskiego może być przykładem głębokiej jedności Matki z Synem w „tajemnicy zbawienia dokonanego przez Chrystusa, z którym Najświętsza Dziewica najściślej się zespoliła jako Matka cierpiącego Sługi Jahwe, jako wykonawczynie zadania powierzonego dawnemu Izraelowi i jako wzór nowego ludu Bożego, który wśród wiary i nadziei ustawicznie jest doświadczany cierpieniami i prześladowaniami”¹⁸. Z tego zjednoczenia Kościół powinien nauczyć się jak współpracować w misterium zbawienia swoich dzieci. Jest to nauka, która nie tylko dotyczy pasterzy, ale również wszystkich wiernych, gdyż każdy, na swój sposób i na swoim miejscu, współdziała w dziele zbawienia, które aktualizuje się w posłudze Kościoła. Nadzieja Maryi, oparta na Jej wierze, jest tu dla każdego wierzącego stałym punktem odniesienia do osobistego zaangażowania w zbawczą misję Kościoła. Każdy bowiem wierny jest jego współbudowniczym. Jak słusznie zauważa A. Czaja „w ciągłym procesie powstawania i rozwoju Kościoła eklezjotwórczą skuteczność ma od pierwszych dni żywa wiara wyznawców Chrystusa, osobiste i zarazem w komunii zwiastowane słowo Boże i sprawowanie sakramentów, zwłaszcza chrzest i Eucharystia (por. Dz 2,42.46; 4,32 n.)”¹⁹.

Wewnątrz relacji Maryja–Kościół w sposób szczególnie trzeba zgłębiać misterium chwalebne Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Jak przypominał papież Paweł VI jest to „uroczystość, przez którą Kościołowi i społeczności ludzkiej zostaje przedstawiony obraz i niosący pociechę dowód, które pouczają nas, że spełnia się ostateczna nadzieja: gdyż mające kiedyś nastąpić uwielbienie jest szczęśliwym przeznaczeniem tych wszystkich, których Chrystus uczynił braćmi, stając się uczestnikiem tej samej «krwi i tego samego ciała»”²⁰. Sobór widzi w Maryi początek i obraz Kościoła w ostatecznym uwielbieniu, jako że wraz z Wniebowzięciem rozpoczęła się już paruzja Kościoła, to znaczy objawienie mistycznego Ciała w jego spełnionej i doskonałej postaci. Dlatego „Wniebowzięta Dziewica staje się w historii znakiem eschatologicznym nadziei Ludu Bożego, idącego drogą, której uwieńczeniem będzie Dzień Pański [...]. W zbawczym planie Boga to wydarzenie,

¹⁷ A. Czaja, *Traktat o Kościele*, w: E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, *Dogmatyka*, t. 2, Warszawa 2006, s. 377.

¹⁸ P a w e ł VI, Adhortacja *Marialis cultus*, nr 7.

¹⁹ C z a j a, *Traktat o Kościele*, s. 371.

²⁰ P a w e ł VI, Adhortacja *Marialis cultus*, nr 6.

którego pewne aspekty są czymś wyjątkowym, ma być znakiem dla całego Ludu Bożego, znakiem niezachwianej nadziei pełnego osiągnięcia królestwa Bożego²¹. Nie oznacza to jednak, iż Kościół na drodze historii biernie oczekuje na swoje wypełnienie. Przeciwnie, wpatrzony w Matkę Nadziei jest zaangażowany w realizację Bożych zamiarów ostatecznego zbawienia.

Postawa nadziei oparta jest na wiernym słowie Boga, który realizuje jedyny plan zbawienia. Stąd możemy stwierdzić, iż „w owym oczekiwaniu «błogosławionej między niewiastami» Dziewicy streszcza się cała nadzieja Ludu Bożego, zawarta w obietnicach danych przez Boga Patriarchom, a w nadziei ludu Izraela streszcza się nadzieja całej ludzkości”. Jest to nadzieja powszechna, przez co każdy członek nowego Ludu Bożego może uczynić swoją „świadomość wiary Maryi, tak głęboko zakorzenioną w historii Jej ludu i całej ludzkości, abyśmy mogli pojąć istotny sens Jej drogi przez wieki i tysiąclecia, jako drogi opartej na nadziei zbawienia, które pochodzi od Boga”²².

Słusznie więc mógł Benedykt XVI wzywać Maryję jako Gwiazdę nadziei dla całego Kościoła i całej ludzkości²³. Dziewica z Nazaretu jest jaśniejącą gwiazdą światła i piękna, która ogłasza i antycypuje naszą przyszłość, ostateczny stan, do którego wzywa nas Bóg, Ojciec bogaty w miłosierdzie. Ojcowie i Doktorzy Kościoła, wyrażając *sensus fidei* i rozważając treści celebrowane w liturgii (*lex orandi, lex credendi*), ogłosili szczególny przywilej Maryi i rozślawili Jej nadzwyczajne piękno, które podtrzymuje i karmi naszą nadzieję. W celu kontemplowania Gwiazdy naszej nadziei papież Benedykt XVI zalecał teologom kroczenie po *via pulchritudinis*. „Refleksja teologiczna i duchowa, liturgia, pobożność maryjna i dzieła sztuki tworzą prawdziwie jedną całość, pełne i skuteczne przesłanie zdolne wzbudzić zachwyt oczu, dotknąć serca i pobudzić rozum do jeszcze głębszego zrozumienia tajemnicy Maryi, w której widzimy wyraźnie odbite i zapowiedziane nasze przeznaczenie, naszą nadzieję”²⁴.

²¹ Jan Paweł II, *Anioł Pański* (21.08.1983), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, red. A. Szostek, t. 5: „*Anioł Pański*”, Warszawa 1998, s. 87.

²² Jan Paweł II, *Anioł Pański* (18.12.1983), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 5, s. 112.

²³ Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, 49.

²⁴ Benedykt XVI, *Mensaje al cardenal Gianfranco Ravasi por la XV Sesión Pública de las Academias Pontificias* (15.12.2010). Odnośnie do *via pulchritudinis* w mariologii zob. np.: S. De Fiores, *Mariologia w wymiarze estetycznym*, „*Salvatoris Mater*” 2009, nr 2, s. 161-192; T. Suidy, *Droga piękna w mariologii*, w: „*Cała piękna jesteś, Maryjo*”. *Mariologia na drodze piękna. Materiały z sympozjum mariologicznego i spotkania kustoszy sanktuariów polskich, Skarżysko-Kamienna, 11-12 września 2009 r.*, red. G.M. Bartosik, J. Karbownik,

3. NAJŚWIĘTSZA DZIEWICA ZNAKIEM PEWNEJ NADZIEI NA DRODZE CZŁOWIEKA KU BOGU

Nadzieja Bożej Rodzicielki posiada również mocny wymiar egzystencjalny dla tych wszystkich, którzy są jeszcze w drodze ku niebieskiej ojczyźnie. Nasze ziemskie pielgrzymowanie posiada pewny horyzont: to horyzont nadziei. W początkach adwentu papież Franciszek podkreślał, iż „ta wędrówka nigdy się nie kończy. Tak jak w życiu każdego z nas jest zawsze potrzeba rozpoczęcia od nowa, powstania, aby odzyskać poczucie celu własnego istnienia, tak również wielka rodzina ludzka zawsze potrzebuje odnowienia wspólnego horyzontu, ku któremu zmierzamy. Horyzontu nadziei! Czas Adwentu, który dzisiaj ponownie rozpoczynamy, przywraca nam horyzont nadziei, nadziei, która nie zawodzi, ponieważ jest oparta na Słowie Bożym. Wzorem tej duchowej postawy, tego sposobu bycia i podążania przez życie, jest Maryja Dziewica. Prosta wiejska dziewczyna, która nosi w sercu całą Bożą nadzieję! W jej łonie nadzieja Boga przyjęła Ciało, stała się Człowiekiem, stała się historią: Jezusem Chrystusem. Jej *Magnificat* jest pieśnią wędrującego Ludu Bożego i wszystkich mężczyzn i kobiet, którzy pokładają nadzieję w Bogu, w mocy Jego łaski”²⁵.

Jako że horyzont nadziei człowieka jest niezmienny (począwszy od Wcielenia), dlatego Najświętsza Dziewica jest wzorem nadziei dla ludzi wszystkich czasów. Jak zauważa dokument Kongregacji Wychowania Katolickiego „wszystko w Maryi może być odniesione do człowieka w każdym miejscu i czasie. Ma Ona wartość powszechną i trwałą. «Nasza prawdziwa siostra» i «złączona ze wszystkimi ludźmi, którzy mają być zbawieni w rodzie Adama», Maryja nie zawodzi oczekiwań współczesnego człowieka. Będąc «najdoskonalszą uczennicą Chrystusa» i kobietą, która osiągnęła pełne urzeczywistnienie swojej osobowości, jest Ona trwałym źródłem natchnienia dla owocnego życia. Dla uczniów Pana Maryja Dziewica jest wielkim symbolem człowieka, który osiąga spełnienie najgłębszych pragnień swojej inteligencji, woli i serca, otwierając się przez Chrystusa i w Duchu Świętym na transcen-

Częstochowa 2009, s. 36-44; J. L e k a n, *Maryja ikoną Chrystusa – „Nowego Człowieka”*. *Via pulchritudinis w mariologii*, „Roczniki Teologiczne” 61(2014), z. 2, s. 79-98.

²⁵ F r a n c i s z e k, *Anioł Pański* (1.12.2013).

dencję Boga oraz z dziecięcym oddaniem miłości wchodząc w historię poprzez czynną służbę braciom”²⁶.

W konsekwencji nadzieja Maryi jest bliska również nam, ludziom przelomu tysiącleci. Papież Paweł VI, odnosząc się do tej kwestii, wskazywał, iż „lektura Pisma św. dokonująca się pod tchnieniem łaski Ducha Świętego – oczywiście bez pomijania zdobyczy nauk ludzkich czy różnych uwarunkowań dzisiejszego świata – pomaga odkryć, jak Maryja może być uważana za wzór tego, czego oczekują ludzie naszych czasów”²⁷. Papież podkreślał, że Maryja jest wzorem człowieka nadziei dla wszystkich ludzi bez wyjątku i zapraszał, aby odkryć w Maryi lustro, gdzie człowiek może zobaczyć swoje własne nadzieje i skonfrontować je z tymi, jakie spełniły się w życiu Najświętszej Dziewicy. W konsekwencji można stwierdzić, że osoba Dziewicy nie zawodzi żadnej nadziei ludzi naszych czasów i staje się doskonałym wzorem ucznia Chrystusa. W macierzyńskim pośrednictwie Dziewicy, w Jej wzorcowej świętości i łasce Bożej, jaka w Niej zamieszkuje, każdy człowiek może ujrzyć motywy nadziei w swojej osobistej walce podczas ziemskiego pielgrzymowania. Albowiem „Najświętsza Maryja Panna, czy się Ją rozważa w kolejach Jej ziemskiego życia, czy też w niebiańskiej szczęśliwości, jakiej już zażywa w państwie Bożym, ofiarowuje pogodną wizję i ma słowo zdatne do umocnienia serc: przyrzeka mianowicie, iż nadzieja odniesie zwycięstwo nad trwożą, wspólnota – nad samotnością, pokój – nad zamętem, radość i piękno – nad zniechęceniem i odrazą, oczekiwanie rzeczy wiecznych – nad doczesnymi pożądaniem, życie – nad śmiercią”²⁸.

Chrześcijanin w swojej ziemskiej wędrówce, w ciemnościach grzechu i jego konsekwencjach, potrzebuje prawdziwego światła, które pomoże mu odkryć na nowo prawdziwą drogę. Benedykt XVI w swojej encyklice o nadziei zauważa, że „prawdziwymi gwiazdami naszego życia są osoby, które potrafiły żyć w sposób prawy. One są światłami nadziei. Oczywiście, Jezus Chrystus sam jest światłem przez antonomazję, słońcem, które weszło nad wszystkimi ciemnościami historii. Aby jednak do Niego dotrzeć, potrzebujemy bliższych światła – ludzi, którzy dają światło, czerpiąc je z Jego światła, i w ten sposób pozwalają nam orientować się w naszej przeprowie. Któż

²⁶ Kongregacja Wychowania Katolickiego, List okólny *La seconda assemblea* (25.03.1988), nr 21, w: *Enchiridion Vaticanum. Documenti Ufficiali della Santa Sede 1988-1989*, t. 11, Bologna: EDB 1992, s. 214-232 (polskie tłum. za: J. K r ó l i k o w s k i, *Maryja w pamięci Kościoła. Mariologia*, cz. 1, Tarnów: Biblos 2014, s. 326-327).

²⁷ P a w e ł VI, Adhortacja *Mariialis cultus*, nr 37.

²⁸ Tamże, nr 57.

bardziej niż Maryja mógłby być gwiazdą nadziei dla nas – Ona, która przez swoje «tak» otwarła Bogu samemu drzwi naszego świata; Ona, która stała się żyjącą Arką Przymierza, w której Bóg przyjął ciało, stał się jednym z nas, pośród nas «rozbił swój namiot» (por. J 1,14)?²⁹ Ona jest naszą nadzieją, gdyż umożliwiła nam obecność Boga między nami. Przez Nią Jezus stał się we Wcieleniu naszą Drogą i jednocześnie naszym celem. Stał się nam bliski: „Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: «Bóg z nami»” (Mt 1,23). Dzięki Jej „fiat” możemy powiedzieć: jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam (por. Rz 8,31)³⁰.

Odwaga nadziei Maryi i każdego chrześcijanina oparta jest na wezwaniu skierowanym do nas przez Syna Bożego. Wiele razy zachęcał swoich uczniów: nie lękajcie się! (por. J 16,33; J 14,27). W sercu Maryi te słowa odzywają w ponurej nocy Golgoty: „Nie lękaj się, Maryjo!”. „W godzinie Nazaretu anioł powiedział Ci też: «Jego panowaniu nie będzie końca» (Łk 1,33). Czy może skończyło się, zanim się zaczęło? Nie, pod krzyżem, na mocy samego słowa Jezusa, Ty stałaś się Matką wierzących. Z tą wiarą, która nawet w ciemności Wielkiej Soboty była pewnością nadziei, szłaś ku porankowi Wielkiej Nocy. Radość zmartwychwstania dotknęła Twego serca i złączyła Cię w nowy sposób z uczniami, którzy mieli stać się rodziną Jezusa przez wiarę³¹. Najwyższą próbą nadziei Maryi było wydarzenie Krzyża. Podobnie również dzieje się w życiu chrześcijan.

Obecność Maryi u stóp Krzyża jest konsekwencją Jej „fiat”. To właśnie w tym wydarzeniu owo „tak” ze Zwiastowania dociera na swój szczyt, jest najwyższym, niepowtarzalnym „tak” Maryi, w którym „jaśniej” pełna ufności nadzieja w tajemniczą przyszłość, zapoczątkowaną śmiercią ukrzyżowanego

²⁹ B e n e d y k t XVI, Encyklika *Spe salvi*, 49. Papież wspomina o pochodzeniu tego tytułu maryjnego: został zaczerpnięty z hymnu datowanego na przełom VIII i IX wieku, w którym Kościół pozdrawia Maryję Matkę Bożą jako „Gwiazdę morza” – *Ave maris stella*.

³⁰ Tekst Rz 8,30 bezpośrednio i w pełnym sensie odnosi się do Dziewicy Maryi: „Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą”. Maryja jest przykładem pełni powołania chrześcijańskiego. Dlatego jest znakiem chrześcijańskiej nadziei. Święty Paweł precyzuje przedmiot tej nadziei: „jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować?” (Rz 8,32). Inne teksty Pisma Świętego również mówią o nadziei, która pochodzi z wierności Boga w Jego zbawczym dziele: „Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie” (1 J 4,4); „Pan jest ze mną, nie lękam się: cóż mi może zrobić człowiek?” (Ps 118,6); „Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bom Ja twoim Bogiem. Umacam cię jeszcze i wspomagam, podtrzymuję cię moją prawdziwą sprawiedliwą” (Iz 41,10) (por. Jr 20,11).

³¹ B e n e d y k t XVI, Encyklika *Spe salvi*, 50.

Syna. W drodze do Jerozolimy Jezus pouczał swoich uczniów, «że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie, że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie» (Mk 8,31). Te słowa rozbrzmiewają w Jej sercu w dramatycznej godzinie Kalwarii, wzbudzając oczekiwanie i gorące pragnienie zmartwychwstania. Nadzieja Maryi u stóp krzyża zawiera w sobie światło mocniejsze od ciemności, jaka panowała w wielu sercach: w obliczu ofiar Odkupiciela rodzi się w Maryi nadzieja Kościoła i ludzkości³².

Podobnie dzieje się na drodze wiary każdego z nas: napotyka ona chwile światła, ale napotyka też przejścia, w których Bóg wydaje się nieobecny, jego milczenie ciąży w naszym sercu, a jego wola nie odpowiada naszej, temu czego byśmy chcieli. Nadzieją pokładaną jedynie w Bogu Maryja uczy nas, że im bardziej otwieramy się na Boga, przyjmujemy dar wiary, w Nim całkowicie pokładamy nasze zaufanie, to tym bardziej czyni On nas zdolnymi, przez swoją obecność, by każdą sytuację życiową przeżywać w pokoju, będąc pewnymi Jego wierności i Jego miłości. Ale oznacza to wyjście z samych siebie i własnych planów, aby Słowo Boże było lampą kierującą naszymi myślami i czynami. W tym również Maryja okazuje się być naszą Nauczycielką³³. Uczy nas, jak podkreśla Benedykt XVI, że nadzieja jest mocna, gdy nierozzerwalnie jest związana z wiarą i miłością. W jej praktycznym wymiarze nadzieja „wyraża się w cnocie cierpliwości, która nie słabnie w czynieniu dobra nawet w obliczu pozornej porażki, i w pokorze, która akceptuje misterium Boga i ufa Mu nawet w ciemności. Wiara ukazuje nam Boga, który dał swojego Syna za nas i budzi w nas zwycięską pewność, że to prawda: Bóg jest miłością! W ten sposób przemienia w nas niecierpliwość i nasze wątpliwości w pewną nadzieję, że Bóg trzyma w swoich rękach świat, i że mimo wszelkich ciemności On zwycięża, jak to we wstrząsających obrazach ilustruje w sposób radosny Apokalipsa³⁴.

Postawa Maryi pod Krzyżem, pełna nadziei, pomaga nam również zrozumieć sens cierpienia włączonego w cierpienie Chrystusa. „Maryja jest świadkiem tajemnicy Bożej miłości, której kulminacją jest męka i zmartwychwstanie Chrystusa. Jest Ona również wzorem wierności i współpracy matczynej,

³² J a n P a w e ł II, Kat. *Pod Krzyżem Maryja uczestniczy w dziele odkupienia* (2.04.1997), w: t e n ż e, *Katechezy maryjne*, Częstochowa 1998, s. 209-210. Por. również t e n ż e, *Anioł Pański* (27.05.1990).

³³ Por. B e n e d y k t XVI, Kat. *Wiara Maryi podstawą nadziei chrześcijan* (19.12.2012).

³⁴ B e n e d y k t XVI, Encyklika *Deus caritas est*, 39.

ponieważ kochając oddaje się cała w wierze, nadziei i miłości. Jest Ona Dziewicą z Kalwarii w noc boleści, Dziewicą Wielkanocy o świcie nie znającego zachodu dnia zmartwychwstania Chrystusa. Dlatego jest również Dziewicą nadziei pokładanej w słowie i w obietnicach Jej Syna³⁵. Maryja uczy nas na czym budować nadzieję w godzinie krzyża. Uczy nas tego choćby w sanktuariach maryjnych. Stąd pielgrzymowanie do tych miejsc jest nie tylko wyznaniem wiary, lecz również drogą nawrócenia, uprzywilejowanym czasem modlitwy i braterstwa, a także możliwością ewangelizacji i wiążącym głoszeniem nadziei chrześcijańskiej³⁶.

Nadzieja chrześcijańska umacnia się, gdy kontemplujemy misterium Wniebowzięcia Najświętszej Dziewicy z duszą i ciałem. „Ten dzień, w którym Kościół kontempluje Maryję wziętą do nieba z duszą i ciałem, napełnia go głęboką radością, ponieważ pozwala mu dostrzec w Niewieście odzianej w słońce i promieniującej blaskiem znak niezawodnej nadziei i pociechy³⁷. Ona ukazuje nam nasze ostateczne przeznaczenie i wskazuje, że tym, co konieczne, aby dotrzeć do mety, to słuchanie słowa Bożego i wypełnianie go. Zachęca nas, by nie dać się zamknąć w troskach naszej codzienności, lecz mieć spojrzenie pełne nadziei, wzniesione ku górze. Jak zauważa Jan Paweł II „tej radosnej nadziei, tego wciąż nowego orędzia potrzebuje przede wszystkim współczesny człowiek, zagubiony i bezradny wobec odwiecznej zagadki śmierci”. Jednocześnie zachęca, aby być świadkiem tej nadziei: „Razem z Maryją bądźcie świadkami nadziei, która przekracza granice ziemskiego życia. Razem z Nią idźcie każdego dnia, podtrzymywani nadzieją, że kiedyś się z Nią połączycie w wiecznej szczęśliwości nieba³⁸”.

³⁵ J a n P a w e ł II, *Anioł Pański* (12.04.1987), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 5, s. 175-176.

³⁶ Por. J a n P a w e ł II, *Homilia w Bazylice Watykańskiej* (11.02.1990), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 2, s. 76-80.

³⁷ J a n P a w e ł II, *Anioł Pański* (15.08.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 5, s. 462.

³⁸ Tamże.

4. WNIOSKI

Jedynie Pan Bóg jest naszą nadzieją. On jest Zbawcą, wiernym i dotrzymującym słowa. Poprzez Najświętszą Dziewicę, naszą nadzieję, przychodzi na świat, wchodzi w życie każdego z nas. Maryja przynosi nam Nadzieję. Scena Nawiedzenia, gdy Maryja w swoim łonie niesie Nadzieję, staje się punktem odniesienia dla każdego, kto w ten sam sposób chciałby przekazać Zbawiciela innym, wnosząc Go w ich własne życie.

Nadzieja Maryi jest nadzieją dynamiczną, która rodzi się z Jej wiary i jest poddana próbom. Jej wiara staje się głębsza, mocniejsza i wzrasta w Niej zaufanie do Boga. Jednocześnie jednak Maryja jest w swojej osobie skutkiem Boskiej nadziei zrealizowanej. W ten sposób jest Ona wzorem i zachętą dla budowania naszego życia chrześcijańskiego na fundamencie wiary w Boga, który nigdy nie zawodzi. Aby żyć nadzieją i ją realizować, trzeba czynić tak jak Maryja, odpowiadać Bogu: „Niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38), przyjmując w ten sposób samego Boga, naszą nadzieję. Człowiek nie wymyśla swojej nadziei, lecz otrzymuje ją od Boga. Ta cnota teologalna przychodzi z pomocą naszej słabej i niedostatecznej ludzkiej nadziei; wychodzi na spotkanie niewystarczalności, jaką odznacza się człowiek, by móc udzielić sobie samemu nadziei tak, aby wzmocniło się w nas pragnienie ostatecznej jedności z Ojcem, Synem i Duchem Świętym na całą wieczność.

BIBLIOGRAFIA

- B e n e d y k t XVI, Encyklika *Deus caritas est*, Watykan 2005.
B e n e d y k t XVI, Encyklika *Spe salvi*, Watykan 2007.
B e n e d y k t XVI, Mensaje al cardenal Gianfranco Ravasi por la XV Sesión Pública de las Academias Pontificias (15.12.2010).
C z a j a A., Traktat o Kościele, w: E. A d a m i a k, A. C z a j a, J. M a j e w s k i, Dogmatyka, t. 2, Warszawa 2006, s. 289-575.
D e F i o r e s S., Mariologia w wymiarze estetycznym, „Salvatoris Mater” 2009, nr 2, s. 161-192.
F r a n c i s z e k, Anioł Pański (1.12.2013).
G o f f i, T., Espiritualidad. II. Espiritualidad de María. 2. Virtudes evangélicas, w: Nuevo diccionario de mariología, red. S. de Fiores, S. Meo, Madrid 1988, s. 665-667.
J a n P a w e ł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, Watykan 1987.

- J a n P a w e ł II, Kat. Córa Syjonu (24.04.1996), w: t e n ż e, Katechezy maryjne, Częstochowa 1998, s. 84-87.
- J a n P a w e ł II, Lettera di Giovanni Paolo II al Cardinale Luigi Dadaglio, Presidente del Comitato Centrale Per L'anno Mariano in occasione del Convegno Internazionale di Studio Sulla „Redemptoris Mater” (22.05.1988).
- J a n P a w e ł II, Homilia w Efezie (30.11.1979), w: Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998, red. A. Szostek, t. 2: Homilie i przemówienia, Warszawa 1998, s. 101-106.
- J a n P a w e ł II, Anioł Pański (21.08.1983), w: Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998, red. A. Szostek, t. 5: „Anioł Pański”, Warszawa 1998, s. 87-88.
- J a n P a w e ł II, Kat. Pod Krzyżem Maryja uczestniczy w dziele odkupienia (2.04.1997) w: t e n ż e, Katechezy maryjne, Częstochowa 1998.
- J a n P a w e ł II, Anioł Pański (27.05.1990), w: Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998, red. A. Szostek, t. 5: „Anioł Pański”, Warszawa 1998, s. 318-319.
- Kongregacja Wychowania Katolickiego, List okólny *La seconda assemblea* (25.03.1988), w: Enchiridion Vaticanum. Documenti Ufficiali della Santa Sede 1988-1989, t. 11, Bologna: EDB 1992, s. 214-232 (polskie tłum. za: J. K r ó l i k o w s k i, Maryja w pamięci Kościoła. Mariologia, cz. 1, Tarnów: Biblos 2014).
- L e k a n J., Maryja ikoną Chrystusa – „Nowego Człowieka”. *Via pulchritudinis* w mariologii, „Roczniki Teologiczne” 61(2014), z. 2, s. 79-98.
- P a w e ł VI, Adhortacja *Marialis cultus*, Watykan 1974.
- P e r e t t o E., Magnificat, w: Nuevo diccionario de mariología, red. S. de Fiores, S. Meo, Madrid 1988, s. 1225-1237.
- P o n c e C u é l l a r M., María, Madre del Redentor y Madre de la Iglesia, Barcelona: Herder 1996.
- S e r r a A., Maria ‘...profondamente permeata dello spirito dei ‘poveri di Yavé’ (RM 37), „Marianum” 50(1988), s. 193-289.
- S i u d y T., Droga piękna w mariologii, w: „Cała piękna jesteś, Maryjo”. Mariologia na drodze piękna. Materiały z symposium mariologicznego i spotkania kustoszów sanktuariów polskich, Skarżysko-Kamienna, 11-12 września 2009 r., red. G.M. Bartosik, J. Karbownik, Częstochowa 2009, s. 36-44.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (1964).
Sobór Watykański II, Konstytucja *Dei Verbum* (1965).

KU TEOLOGII NADZIEI ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI

S t r e s z c z e n i e

Nadzieja człowieka wierzącego oparta jest na wierności Bożej miłości, ukazującej się w pięknie dzieła zbawienia, którego obrazem jest Najświętsza Maryja Panna. Jednak misterium zbawienia człowieka potrzebuje stale swojej eklezjalnej aktualizacji. W obecnej refleksji sta-

wiamy pytanie o obecność Dziewicy Maryi na drodze pełnej realizacji nadziei człowieka. Jej obecność jako Matki i Nauczycielki, która – jak uwypukla to ostatni Sobór – „przyświeca pielgrzymującemu Ludowi Bożemu jako znak niezachwianej nadziei i pociechy” (KK 68).

Pochylając się nad naturą nadziei Maryi dostrzegamy, że jest ona zbudowana na fundamencie relacji wiary pomiędzy Nią a Bogiem. Niewątpliwie próbą wiary, a jednocześnie nadziei Dziewicy Maryi, jest tajemnica Zwiastowania. Maryja przyjmuje tu postawę głęboko dynamiczną, pokładając pełną nadzieję w łasce Bożej. Ta postawa towarzyszy Jej na przestrzeni całego życia. Dalej, ważnym jest spojrzenie na nadzieję Maryi w wymiarze eklezjalnym. Posiada ona dwa dopełniające się elementy, gdyż Dziewica Maryja jest jednocześnie członkiem nowego Ludu Bożego i jego Matką. Kontemplując wydarzenia Jej życia, Kościół odnajduje w osobie i życiu Maryi swój paradygmat nadziei. Wreszcie widzimy Maryję jako znak pewnej nadziei na drodze każdego człowieka zdążającego ku Bogu. Udział Maryi w realizacji dzieła naszego zbawienia i Jej obecność w Kościele wskazuje nam fundament i cel naszej nadziei: Boga, który obdarza stworzenie możliwością wiecznego udziału w Jego Boskim życiu miłości.

Słowa kluczowe: Maryja, nadzieja, zbawienie, Kościół.